Nr. 61. | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, środa 15 marca 1922. | Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 700 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpar. ell. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 20 Mk., Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 90 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 180 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 180 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 200 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 16 Mk. Za tłuste, sprzedaż 15 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. droższe. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. droższe.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egzempl. na całym obszarze Polski **20 Mk.**

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Gospodarka rządu przyczyną drożyzny.

Rząd zezwala na wywóz zboża i trzody.

Niepoczytalne pomysły.

Wypadki polityczne ostatnich tygodni,, odwróciły uwagę mieszkańców miast od sprawy dla nich niesłychanie żywotnej i ważnej, mianowicie sprawy czynszu mieszkaniowego i dachu nad głową. Od szeregu miesięcy sejmowa komisya prawnicza radzi nad zmianą ustawy o ochronie lokatorów, a właściciele domów zasypują sejm petycyami, w których domagają się zniesienia ustawy i podwyżki czynszów o stokilkadziesiąt razy. Faktem też jest, że nikt nowych domów nie buduje, a stare coraz gęściej grożą zawaleniem. Jeżeli w jakiś sposób sprawy pomnożenia mieszkań nie ruszy się z miejsca, zmierzać będziemy dalej do nieuniknionej katastrofy. Jedno jednak jest pewne, że zniesienie ustawy o ochronie lokatorów będzie tej katastrofy przyspieszeniem.

Również nieszczęściem które spadnie na lokatorów będzie nadmierne podniesienie czynszów, bo to nędzy mieszkaniowej nie usunie, wspomoże jedynie kasę kamienicznika i wydatnie się przyczyni do zwiększenia drożyzny.

Kwestya mieszkaniowa, to nie spór kamienicznika z lokatorem, ale to wielka, piekąca kwestya społeczna i z tego też stanowiska rozwiązywać się ją musi. Ciasny punkt widzenia interesowanej strony musi być usunięty na jak najdalszy plan.

Niestety u nas na wszelkie sprawy publiczne patrzy się ze stanowiska interesu osobistego, tak się też dzieje z klęską mieszkaniową. Walka idzie o to, ile się da wydrzeć z kieszeni lokatora, aby to przelać do kieszeni kamienicznika i na tem całe zagadnienie się wyczerpuje. Pod tym kątem widzenia toczą się też obrady w prawniczej komisyi sejmowej, gdzie, jak donosi „Kuryer Warszawski" pojawił się nowy „kompromisowy" projekt, który mówi:

Normy podwyżek lub zniżek(!) komornego będą ustalane co pół roku. Mianowicie przed 1-szym kwietnia i przed 1szym października. Normy te będą ustalane przez „komisye komornialne", obierane przez rady miejskie (zarządy gmin). Połowę komisyi stanowią przedstawiciele własności nieruchomej, druga — lokatorzy.

Projekt ten rozszerzy prawo usuwalności lokatorow. Lokator może też być usunięty, jeśli właściciel zamierza dom przebudować, nadbudować, albo jeśli chce dobudować coś na swej posiadłości. Wystarczy wówczas stwierdzenie tych robót i wymówienie na 3 miesiące.

Można również usunąć lokatora o ile właściciel potrzebuje lokalu dla siebie do osobistego zamieszkania.

Pod ochroną prawa pozostaną jedynie: inwalidzi wojenni z niemniej jak 50 proc. stopnia inwalidności, wdowy po poległych na wojnie i zdemobilizowani bez pracy.

Po raz pierwszy komisye mają ustalić normy komornego od d. 1. października r. b. Tymczasem dopuszczone być mają podwyżki o skali następującej:

Od mieszkań do 6 pokojów włącznie 3.900 proc. (40-krotne).

Wyżej od 6 pokojów 4.400 proc. (45-krotne).

Od hoteli, pensyonatów i pokojów umeblowanych 4.900 proc. (50-krotne).

Od sklepów oraz lokali handlowych i przemysłowych 5.900 proc. (60-krotne).

Od szkół, ochron i zakładów wychowawczych 4.400 proc. (45-krotne).

Nietrudno obliczyć ile musiałoby się płacić za mieszkanie po doliczeniu wszelkich dodatków, podatku mieszkaniowego, wodociągowego i t. d.

Dzisiejsza płaca urzędnika czy robotnika szłaby prawie w całości na pokrycie czynszu. Lokatora nie mogącego płacić wyrzucałoby się poprostu na ulicę.

Jakie następstwa miałoby takie „uregulowanie" sprawy mieszkaniowej nie potrzeba pisać. To pewne, że nie przyspieszyłoby ono budowy domów, a napewno miasta przemieniłoby w teren zaciekłych walk.

Przed takimi projektami musi się ludność bronić wszelkimi środkami i wszystkimi siłami.

Projekt ustawy o odpowiedzialności ministeryalnej.

WARSZAWA 13. marca (tel. wł.). Minister sprawiedliwości Sobolewski w porozumieniu z ministerstwem skarbu opracował projekt ustawy o odpowiedzialności ministeryalnej.

Po rozpatrzeniu projektu przez Radę ministrów, zostanie on wniesiony do Sejmu. Ustawa jest oparta ściśle na przepisach konstytucyi.

Konferencya belgradzka.

BELGRAD 13. marca (Pat.). Cz. B. P. Na końcowem posiedzeniu konferencyi belgradzkiej odbytem 11. bm. przyjęto jednogłośnie następującą

rezolucyę:

Delegaci Polski, Rumunii, Czechosłowacyi i Jugosławii, którzy zebrali się na konferencyi ekspertów w Belgradzie, celem omówienia szeregu spraw finansowych i gospodarczych stojących na porządku dziennym konferencyi w Genui, stwierdzili

całkowitą zgodność poglądów we wszystkich tych sprawach.

Opierając się na zasadzie przyjętej dla porządku dziennego konferencyi w Genui, iż

nie może być narzucona żadna zmiana istniejących traktatów.

mając najlepszą wolę współpracowania w dziele odbudowy gospodarczej i konsolidacyi Europy przekonani, że strzeżone będą żywotne uprawnione interesy ich krajów,

doszli eksperci do porozumienia co do wspólnego stanowiska w kwestyach, które będą przedmiotem obrad w Genui.

Eksperci uznają za pożyteczne, aby w razie potrzeby zbadać wspólnie także i inne sprawy podlegające ich kompetencyi, które będą poruszane w Genui.

Wieczorem minister spraw zagranicznych Nincicz dał przyjęcie pożegnalne dla delegatów. Delegacya czesko-słowacka wraca dziś do Pragi. W kołach politycznych twierdzą, że konferencya osiągnęła zamierzony cel w całej pełni. —

BELGRAD 13. marca (Pat.). Konferencya rzeczoznawców małej ententy i Polski zakończyła swe prace. Zatwierdziła rezolucye zredagowana przez trzy sekcye, a mianowicie sekcyę transportową, sekcye dla spraw finansowych i sekcyę ekonomiczną. Powyższe rezolucye nie będą podane do publicznej wiadomości, jednak „Politika" podaje pewne szczegóły dotyczące tych rezolucyi. I tak: rezolucya sekcyi transportowej omawia sprawę ustanowienia stacyi granicznych, ujednostajnienia taryfy celnej oraz ułatwienia dotyczące zakupu materyału kolejowego i rekonstrukcyi zniszczonych torów, wreszcie sprawę wymiany między 4 państwa materyału kolejowego na węgiel.

Rezolucya sekcyi ekonomicznej omawia sprawę wzajemnego otworzenia kredytów handlowych dla 4 krajów oraz sprawę ustalenia wspólnego statutu w tym przedmiocie.

Rezolucya sekcyi finansowej oświadcza, że międzynarodowe kredyty są konieczne dla stabilizacyi waluty, niezbędnej dla odbudowy Europy środkowej.

Konferencya ministrów państw bałtyckich.

WARSZAWA, 13. III. (Pat.). O godzinie 1-szej po południu otwarta została w pałacu rady ministrów konferencya ministrów państw bałtyckich.

PRZEMÓWIENIE MIN. SKIRMUNTA.

Z okazyi otwarcia tej konferencyi min. spraw zagr. Skirmunt wygłosił przemówienie, w którem na wstępie złożył wyrazy sympatyi, jaką żywi naród wolny i odrodzony dla narodów, które tak słusznie odzyskały swą niepodległość. Dalej mówił min. Skirmunt: Konferencya, która nas tutaj w Warszawie złączyła, jest z punktu widzenia formalnego jedynie dalszym ciągiem i logicznem rozwinieciem konferencyi, na której zebraliśmy się w lipcu r. z. w Helsingforsie. O ileż jednak bardziej w rzeczywistości zarysowały się od tej pory

WSPÓLNE NASZE WIELKIE INTERESY,

że bardziej oczywistymi i realnymi ukazują się w chwili obecnej na tle wielkich zagadnień międzynarodowych, aktualność i użyteczność przyjaznej wymiany poglądów w bieżących sprawach, oraz w sprawie sytuacyi ujętej z punktu widzenia tendencyi i zadań polityki zagranicznej państw bałtyckich. Trzeba będzie prócz tego skierować nasz wzrok tym razem poza potrzeby bezpośrednie, które wzbudza nasza przyjaźń sąsiedzka.

Zadaniem naszem będzie

porozumieć się co do szerszych zagadnień w kompleksie spraw ogólnych,

z pomiędzy których konferencya genueńska przedstawia tak jaskrawy przykład.

Te sprawy, które są nam wspólne, tworzą jakoby jedno ognisko tez zebranych i ugrupowanych w programie konkretnym i pozytywnym. Dążąc do uprzedniego porozumienia się między nami, nie mamy bynajmniej zamiaru narzucać naszych wspólnych poglądów którymukolwiek z państw, lub też z grupy państw. Jest wszakże naszem zadaniem, aby z całą swobodą i niezależnością przystąpić do wielkiego dzieła

POWOJENNEJ ODBUDOWY EKONOMICZNEJ.

przez udzielenie współpracy szczerej i bezinteresownej, świadomej naszych własnych potrzeb oraz naszych własnych wartości, jak również wiadomej obowiązku, które nakłada na nas wspólne położenie geograficzne.

Jesteśmy tutaj wszyscy bezpośrednimi sąsiadami Rosyi, która swoim brakiem równowagi ekonomicznej przyczynia się do

chwiejności sytuacyi ekonomicznej na całym świecie.

Kraj ten nie jest dla nas i nie będzie terenem eksploatacyi politycznej lub ekonomicznej. Nie mamy również zamiaru udzielać Rosyi jałmużny, dowodu krótko-wzrocznej filantropii, nawet gdyby stać nas na nią było. Filantropia taka mogłaby jedynie przedłużyć okres kryzysu. Jedynym programem konkretnym, mogącym przynieść korzyści i możliwym do zrealizowania, wydaje się nam być w tej mierze taki program, który drogą współpracy międzynarodowej, dbałej i wyzyskanie wszelkiej inicyatywy, oraz o poparcie wszystkich wysiłków, przywróciłby powoli olbrzymim terenom Europy wschodniej ich zdolność do życia i produkowania, oraz włączyłby je drogą pokojową do wspólnoty europejskiej.

Aby jednak przyczynić się do zrealizowania tego obszernego programu, musimy uzyskać zapewnienie i gwarancyę, które tkwią już częściowo w samym fakcie naszej współpracy. Jeżeli pragniemy, aby dzieło odbudowy, które pragniemy rozciągnąć na zewnątrz naszych granic, było dziełem wybitnie pokojowem, możemy a nawet musimy wymagać, aby było ono oparte i wewnątrz naszych granic na tych samych zasadach. Chciałbym przez to rozumieć główne, ostateczne i niepodlegające dyskusyi

USWIĘCENIE ZASADY NIENARUSZALNOŚCI TRAKTATÓW,

któreśmy podpisali, i które nie mogłyby być poddane pod dyskusyę w żadnym wypadku i w żadnej formie.

Dbając, aby przeprowadzić wspólnie dzieło podniesienia, które wymaga wielkiego nakładu mozolnej pracy pokojowej i wytrwałej, nie moglibyśmy się zgodzić, aby dzieło to rozpocząć się miało przez pracę negatywną, destrukcyjną, lub też aby przystępowano doń z uczuciem nieufności i z rezerwą.

Z drugiej strony nie moglibyśmy tolerować, aby pod pretekstem ściślejszego połączenia wysiłków miano podporządkować jakiemukolwiek organizmowi międzynarodowemu poszczególne indywidualne mechanizmy ekonomiczne różnych państw, które w żadnym razie nie powinny być zmuszone do zrezygnowania ze swej pełnej i całkowitej suwerenności, jak również ze swej swobody ekonomicznej na korzyść wspomnianego organizmu.

ODPOWIEDŹ REPREZENTANTA DELEGACYI PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Na przemówienie powyższe odpowiedział w imieniu delegacyi państw bałtyckich estoński minister spraw zagranicznych, Piip, jak następuje:

W imieniu Estonii, Finlandyi i Łotwy przyłączam się do podzielanej przez wszystkich nadziei, że rezultaty tej konferencyi zaznaczą zbliżenie możliwie jak najściślejsze pomiędzy naszymi czterema krajami, powołanymi do ochrony całokształtu tylu wspólnych interesów, oraz do ich skonsolidowania, mając na względzie koordynacyę naszych wysiłków w przededniu tak doniosłej konferencyi w Genui i pracy nad odbudową ekonomiczną Europy wschodniej —, szczęśliwy z tego powodu, żeśmy się zebrali w pięknej stolicy Polski odbudowanej, wolnej i niepodległej. Wyrażamy jak najgoretsze życzenia pomyślności dla wielkiego narodu polskiego.

Po tem przemówieniu minister Skirmunt zaproponował wybór przewodniczącego konferencyi. Na wniosek prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych Łotwy, Mejerowicza, postanowiono powierzyć przewodnictwo konferencyi, min. spraw zagr. Polski p. Skirmuntowi, który ze swej strony zaproponował prowadzenie spraw konferencyi w komisyach.

Po przyjęciu tego wniosku postanowiono utworzyć dwie komisye: **polityczną i ekonomiczną.**

Posiedzenie zamknięto o godz. 13.30, przyczem dokonano fotograficznego zdjęcia uczestników konferencyi.

WARSZAWA 13. marca (Pat.). Po inauguracyjnem posiedzeniu konferencyi o godzinie 13.30, reprezentanci państw bałtyckich przedstawili się prezydentowi ministrów panu Ponikowskiemu.

O godzinie 14. odbyło się pierwsze oficyalne przyjęcie gości bałtyckich u Naczelnika Państwa.

Konferencya niezależnych socyalistów w Krakowie.

KRAKÓW 13. marca (tel. wł.). Wczoraj obradowała tu konferencya niezależnych socyalistów. Przewodniczył Lopatka z Łodzi, Kowalewski z Poznania i Danisz z Katowic. Na konferencyę przybyło około 40 delegatów z całej Polski. Uchwalono założyć partyę niezależnych socyalistów i zgłosić przystąpienie do wiedeńskiej międzynarodówki. Uchwalono zwołać Kongres w przeciągu 3 miesięcy. Wybrano Komitet Wykonawczy, przyznano partyi na Górnym Śląsku autonomię, aż do uregulowania stosunków prawno-państwowych.

UPTON SINCLAIR.

Dżym Higgins.

PRZEKŁAD Dr. FELICYI NOSSIG.

(Ciąg dalszy).

— Jakiś człowiek — zaczął Dżym, lecz przypomniał sobie swoje przyrzeczenie. — Tego... tego nie mogę powiedzieć.

— Dlaczego?

— Bo popełniłbym coś złego.

— Czy zgadzasz się pan z tem, aby budynki wysadzono w powietrze?

— Nie — odrzekł Dżym z głębokiem przekonaniem.

Tamten zaś zaczął mu perswadować.

— Haniebne zbrodnie szerzą się w całym kraju, rząd musi położyć temu koniec i każdy uczciwy obywatel ma obowiązek dopomóc rządowi w tem przedsięwzięciu.

Dżym słuchał z napręzeniem, aż pot występował zeń wszystkiemi porami, jednakże nie mógł zdobyć się na to, by zdradzić towarzysza robotnika; nie, nie uczyniłby tego, chociażby miał dostać dziesięć, czy dwadzieścia lat więzienia, jak mu zagroził młody człowiek z surową twarzą.

— Powiedziałeś pan zatem Reille'mu, że nie chcesz mieć nic z bombami do czynienia?

— Naturalnie — odrzekł Dżym szybko, — a biedne jego myśli były tak pomieszane, że wcale nie zauważył, iż właśnie w tej chwili powiedział to, co chciał ukryć.

Wypytujący go był oczywiście o wszystkiem powiadomiony; z łatwością udało mu się dowiedzieć się od Dżyma, że słyszał jak stary Kumme przeklinał fabrykę Empire, cały kraj i prezydenta, że Kumme razem z Reilly'm i obcymi Niemcami o czemś szeptali, i że Henryk, bratanek Kumme'go rozcinał rury stalowe.

Potem młody człowiek pytał o Jerry'ego Colemana.

— Ile pieniędzy Dżym wziął od niego, i co z nimi uczynił?

Dżym wzbraniał się wymienić nazwiska, lecz gdy młody człowiek wyraził podejrzenie, że Dżym może te pieniądze dla siebie zatrzymał, mały maszynista drgnął i z oburzeniem zawołał:

— Ani ja, ani mój przyjaciel Meisner nie zatrzymaliśmy sobie ani dolara, chociaż nie mieliśmy czem czynszu zapłacić. Jerry Doloman ma u siebie wszystkie pokwitowania. Może się pan poinformować u towarzysza Gerrity, towarzyszki Mary Allen i innych członków grupy lokalnej.

Powoli skierował młody człowiek rozmowę na niemieckich towarzyszy; naprzykład robotnik browarniany Schneider należał przecie także do tych, którzy kiną sprzymierzonych i brał udział w spisku z bombami. Dżym był oburzony; nie ma lepszego socjalisty od towarzysza Schneidra, a socjaliści nie mają z bombami nic do czynienia.

— No tak, ale młody Emil Forster, czyż ten w wolnych chwilach nie fabrykował materyałów wybuchowych?

Oburzenie Dżyma wzrosło jeszcze; zna on dobrze Emila, chłopak ten jest doskonałym rysownikiem i zapalonym muzykiem; jeżeli ktoś rozpuszcza o nim takie pogłoski, jest poprostu kłamcą.

Przesłuchanie trwało prawie godzinę. Młody człowiek dręczył Dżyma bezlitośnie. W końcu jednak złagodniał, mówiąc, że chciał się tylko dowiedzieć, co Dżym wie o ludziach podejrzanych o życzliwość dla Niemców.

— Nie, rząd nie posiada żadnych dowodów przeciw Schneidrowi, lub Forsterowi, ani też przeciw innym prawowitym socyalistom, którzy są tylko idjotami i dają się użyć za narzędzia niemieckim spiskowcom. A spiskowcy ci mają dość pieniędzy, aby móc zastanowić ruch we wszystkich fabrykach amunicyjnych w całym kraju.

IV.

Młody człowiek, który jak sam powiedział był „tajnym agentem policyjnym“, zaaplikował teraz Dżymowi kazanie:

— Taki uczciwy człowiek, jak pan, powinien się wstydzić dać się tumanić niemieckim spiskowcom, których celem jest sparaliżowanie

O podział gór.-śląskiej kasy gwareckiej

NIEMCY CHCIELI WYWIEŹĆ AKTA.

KATOWICE. 13. marca. (Pat.) W dniu 10. b. m. rozpoczęły się w Tarnowskich Górach obrady polsko- niemieckiej delegacyi nad podziałem górnośląskiej kasy gwareckiej.

Przedstawiciele polscy zażądali, aby umożliwiono im dostęp do materyału i aktów górnośląskiej kasy gwareckiej, której członkowie w 3/4 częściach, składali się z mieszkańców polskiej części G. Śląska, i oświadczyli, że dopiero po zbadaniu aktów może być wniesiony projekt umowy. Delegacya polska zaznaczyła przy tem, że zarząd kasy centralnej, składa się przeważnie z Niemców, a wśród wyższych urzędników kasy niema ani jednego Polaka.

Delegacya niemiecka oświadczyła, że ewentualne przejrzenie dokumentów może się odbywać podczas pertraktacyi.

Po wstępnej konferencyi postanowiono odroczyć obrady, aż do wymiany odpowiednich pisemnych wniosków.

KATOWICE. 13. marca. (Pat.) Z Tarnowskich Gór donoszą: w czasie konferencyi polsko- niemieckiej delegacyi w sprawie podziału górnośląskiej kasy gwareckiej kiedy polscy urzędnicy kasy byli na posiedzeniu konferencyi, załadowano na zlecenie zarządu kasy dwa wozy meblowe aktami i księgami, w celu wywiezienia ich z Bytomia.

Delegacya polska dowiedziawszy się o tem, zaprotestowała przeciw temu bezprawnemu postępowaniu. Dzięki energicznej postawie polskich urzędników kasy wstrzymano wywóz. Kontrolor koalicyjny w Tarnowskich Górach wydał rozkaz zatrzymania transportu i wyładowania z powrotem aktów. Okazało się, że wśród aktów znajdowały się także i te, które dotyczą polskiej części G. Śląska. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród polskich urzędników kasy gwareckiej, i wśród miejscowej ludności górniczej.

Można przypuszczać, że Niemcy, chcieli uniemożliwić w ten sposób delegacyi dostateczną kontrolę aktów kasy, a równocześnie zdezorganizować centralę jej zarządu.

Ponowne pogłoski o ustąpieniu L. George'a.

LONDYN, 13. III. (AW). Ze sfer miarodajnych donoszą, że L. George nie ma zamiaru czekać ze swem ustąpieniem aż do czasu otwarcia konferencyi genueńskiej. Przekonał się bowiem, że w czasie wystąpienia przeciw niemu Joungera, że powaga jego ostatnio wielce ucierpiała. L. George zwołał posiedzenie Rady ambasadorów, którą powiadomił o zamiarze ustąpienia ze stanowiska premiera. Prawdopodobnym jego następcą jest Chamberlain, gdyż Balfour nie zgadza się na utworzenie gabinetu czysto konserwatywnego. Wszyscy ministrowie liberalni z wyjątkiem Churchilla ustąpią.

LONDYN, 13. III. (AW). W klubie liberalnym w Cambridge lord Montagu wygłosił mowę, w której atakował ostro politykę L. George'a, zarzucając premierowi angielskiemu głównie stanowisko jego w r. 1918 wobec sprawy Konstantynopola, Tracyi i Małej Azyi. Polityka L. George'a w Małej Azyi — zdaniem Montagu — odbija się niebezpiecznie w Indyach. Polityka zaś L. George'a wobec Grecyi zgubna jest dla Anglii. Pod koniec swego przemówienia lord Montagu zaznaczył, że L. George występował bardzo często w sprawach polityki zagranicznej na własną rękę bez porozumienia z radą ministrów.

Ogólne rokowania polsko-niemieckie rozpoczną się w sierpniu br.

GENEWA 13. marca (Pat.). 10. bm. przybył do ministra Olszowskiego tajny radca Stockhammer, wyznaczony przez Rząd Rzeszy niemieckiej na pełnomocnika do przyszłych ogólnych polsko-niemieckich rokowań, celem porozumienia się tak co do kwestyi, które będą przedmiotem rokowań, jak również co do czasu i miejsca, tychże.

P. Stockhammer doręczył p. Olszowskiemu spis zagadnień wygotowany przez rząd niemiecki, obejmujący 6 rozdziałów, zawierających 19 punktów, wśród których figuruje układ gospodarczy, tranzyt do Rosyi i sprawa mniejszości.

P. Stockhammer zaznaczył, że rząd niemiecki pragnie rozpocząć rokowania możliwie jaknajszybciej. Wobec konieczności dokonania prac przygotowawczych, ustalono, że rokowania będą mogły rozpocząć się dopiero w sierpniu.

Reformy na giełdzie warszawskiej

WARSZAWA 13. marca (Pat.). „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, że władze skarbowe polskie celem uniezależnienia giełdy polskiej od wpływu giełdy berlińskiej, postanowiły wprowadzić w życie cały systematyczny i stopniowy plan, który da giełdzie warszawskiej możność oryentowania się bardziej od finansów niemieckich niezależnego. Dotychczasowa zależność giełdy warszawskiej od konjunktury Gdańska w bardzo wybitny sposób hamuje naturalny wzrost kursu marki polskiej.

Utworzenie giełdy w Łodzi.

WARSZAWA 13. marca (tel. wł.). Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o utworzeniu giełdy w Łodzi. Ustawa w najbliższych dniach zostanie ogłoszona, poczem giełda zostanie otwarta.

DRUGA RATA ZŁOTA ROSYJSKIEGO W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 13. III. (Pat.). Wczoraj w południe przybył do Warszawy prezes delegacyi polskiej w mięszanych komisyach reewakuacyjnej i specyalnej minister Antoni Olszewski. Jednocześnie pod kierownictwem naczelnego eksperta delegacyi polskiej Rutsteina nadeszła z Moskwy 10,000.000-owa rata za tabor kolejowy w złocie i w drogich kamieniach, która pod eskortą przewieziona została do P. K. K. P.

Wyjazd misyi francuskiej ze Lwowa.

Misya francuska wraz ze swoim szefem gen. Leandry opuszcza nasze miasto w dniu 16. b. m.

Kapitał zagraniczny dla melioracyi na Polesiu i Wołyniu.

WARSZAWA 13. marca (tel. wł.). Grupa posażnych kapitalistów zagranicznych bawiła na Polesiu i Wołyniu celem zbadania możliwości przeprowadzenia melioracyi wodnych.

Kapitaliści oświadczyli gotowość przeprowadzenia wielkich inwestycyi, mimo, że wkłady będą dopiero opłacać się po dłuższym czasie.

Strejk powszechny w Indyach w następstwie aresztowanie Gandiego

WASZYNGTON 13. marca (Pat.). Według wiadomości z Indyi, z powodu aresztowania Gandiego zapowiedziano strejk powszechny we wszystkich miastach Indyi.

KRWAWE WALKI W IRLANDYI.

JOHANISBURG, 13. III. (Pat.). Reuter. Strejkujący czynią wysiłki, aby owładnąć miastem. Na południe od miasta toczą się dalej walki. Strejkujący podpalili koszary w Ortsburgu. Wojska rządowe obsadziły Braknau. Oddział kawaleryi miał 6 zabitych, 25 rannych. Oddział szkocki dostał się w zasadzkę i miał 18 zabitych i 25 rannych. Ogólna liczba zabitych w ciągu dnia wczorajszego przekracza 100.

amerykańskiego przemysłu i wodzenie za nos amerykańskiego proletaryatu.

— Chcą oni jednak koniec położyć fabrykacji amunicji — zauważył Dzym.

— Ażeby Niemcy mogły więcej amunicji fabrykować!

— Jestem również przeciwnikiem niemieckich fabryk amunicyjnych.

— I co pan przeciw nim zdziałać może?

— Jestem międzynarodowym socjalistą; jeżeli zwalczam wojnę w moim kraju, pomagam tem socjalistom innych krajów do zwalczania jej. I będę walczył przeciw niej do ostatniego tchnienia!

I towarzysz Higgins wypalił pacyfistyczną mowę wobec „tajnego agenta“ rządowego, który los jego miał w swoim ręku.

Żaden śmiertelnik, który wobec Dżyma stawał w obronie wojny, nie mógł pozostać bez odpowiedzi, chociażby miało to ściągnąć na Dżyma dożywotne więzienie.

Młody człowiek śmiał się dobrodusznie, czego by się Dzym po nim nigdy nie był spodziewał.

— Higgins — rzekł — poczciwy z pana gałgan. Możesz pan Bogu dziękować, że przypadkiem jeden z ludzi, których obdarzyłeś swojem zaufaniem jest detektywem rządowym. Gdybyś inny o panu prawdy nie wiedzieli... nie łatwo byłby panu wykazać swą niewinność.

Dzym ze zdziwienia otworzył szeroko gębę.

(C. d. n.).

Sytuacya strejkowa w Borysławiu.

BORYSŁAW, 13 marca 1922.

Strejk robotników w firmie „Premier“ trwa dalej. W sobotę i niedzielę odbyły się masowe zgromadzenia robotnicze, na których jednomyślnie uchwalono wezwanie do ogółu robotników zagłębia, aby na rzecz strejkujących w firmie „Premier“ się opodatkowali, aby w ten sposób dopomóc im do zwycięstwa. Zwycięstwo strejkujących będzie zwycięstwem wszystkich robotników.

WYJAŚNIENIE DLA WSZYSTKICH.

Związek robotników przemysłu naftowego komunikuje:

Firma „Premier“ oddała sprawę wyjaśnienia zatargu z robotnikami Izbie pracodawców. Na wspólnem posiedzeniu, odbytem w sobotę 11 bm., zaproponowała Izba pracodawców reprezentantom robotników oddanie tej sprawy sądowi polubownemu, w którego skład weszliby dwaj reprezentanci pracodawców i dwaj od robotników, którzy wybrali wspólnie superarbitra. Wyrok tego sądu będzie obowiązywał obie strony. Aż do wydania orzeczenia przez ten sąd tak inż. Żdziarski, jak robotnik Trybus mają być usunięci z pracy i przez te nczas pobierać płacę. Strejkujący natomiast mają natychmiast powrócić do pracy. Delegaci robotników tę propozycyę odrzucili. Strejk więc trwa dalej.

Firma „Premier“ ogłosiła dziś afiszami, które rozlepiano w asystencyi policyi, że przyjmuje robotników do pracy. Zaledwie jednak afisze rozlepiono, robotnicy usunęli je z murów.

Wzywa się robotników, aby aż do zażegnania konfliktu pracy w tej firmie nie przyjmowali, jakoteż zwraca się uwagę ogółu robotników, aby obecnie do Borysławia nie przyjeżdżali aż do zakończenia tego strejku.

W końcu dodać należy, że na rozlepianych afiszach nie było żadnego podpisu, ani nie była podana drukarnia. Wskazuje to na próbę prowokacyi, na co zwracamy uwagę interesowanych.

Nowiny z dnia.

Lwów, 13 marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

We wtorek o godz. 7·30 „Dzieje salonu", komedya w 3 aktach L. Wroczyńskiego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI", ul. Słoneczna.

We wtorek o godz. 7·30 „Miliarderzy", operetka w 3 aktach Steffana.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 6 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

We wtorek o godzinie 7·30 „Czysty interes", komedya w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego.

—•••—

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida Sala Łysenki Szaszkiewicza 5.

Wtorek 14 marca Świąteczne przedstawienie z powodu 25-go jubileuszu pracy na ukraińskiej scenie artysty Iwana Rybczaka „Chata za wsią", dramat w 5 akt. I. Kraszewskiego; muzyka Z. Nowakowskiego.

—•••—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA,

Wtorek 14 marca Lwowski Kwartet smyczkowy Koncert Towarzystwa muzycznego).

Środa 15 marca: Marya Felicya Pinińska, pianistka.

—•••—

Z TEATRU. Komitet rozrywek dla młodzieży, staraniem którego odbywają się popołudniowe przedstawienia sobotnie w Teatrze Wielkim, po porozumieniu się z Dyrekcyą Teatru, wpłaca tejże za muzyczne przedstawienia popołudniowe ryczałt 200.000 mkp., wskutek czego ceny biletów na przedstawienie: „Strasznego Dworu" 11 bm. oraz 18 bm. zostały podwyższone, a przez omyłkę drukarską nie zostało to uwidocznione na afiszach.

„HISZPAŃSKI SŁOWIK", ulubiona operetka, która niebawem już zejdzie z afisza, dana będzie raz jeszcze dziś w Teatrze Nowości w pierwszorzędnej obsadzie.

ŚWIĘTO JUGOSŁOWIAŃSKO - POLSKIE W TEATRZE WIELKIM. Dnia 16 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim pierwsza premiera polska dramatu najwybitniejszego współczesnego poety jugosłowiańskiego Josipa Kossora pod tytułem „O skibę". Potężny ten dramat ludowy wystawiony będzie z całym przepychem i w najstaranniejszej obsadzie w doskonałym przekładzie znanego krytyka i literata J. Geszwinda. W dramacie bierze udział kilkadziesiąt osób; reżyseruje p. Barwiński. Dekoracye, które przygotowują malarnie teatralne, są robione na podstawie obrazów jugosłowiańskich malarzy. Scenę musiano umyślnie przebudować, gdyż w pierwszym akcie przejść po niej muszą orzące woły i konie. Do wystawienia „O skibę" przygotowywał się nasz teatr od dłuższego czasu. Z powodu, iż premiera będzie przedstawieniem reprezentatywnem, Dyrekcya Teatru uprasza wszystkie urzędy, zrzeszenia i związki o zamawianie miejsc najpóźniej do godziny 12 w południe we wtorek. Przed rozpoczęciem przedstawienia parę słów o dramacie jugosłowiańskim i o Kossorze wypowie literat jugosłowiański p. Villam Francić, następnie orkiestra teatralna odegra jugosłowiański hymn narodowy. Sprzedaż biletów rozpoczną wszystkie kasy teatralne w dniu dzisiejszym.

Zaznaczyć należy, że teatr lwowski pierwszy z teatrów w Polsce wystawia utwór poety jugosłowiańskiego, który następnie grany będzie w Krakowie i Warszawie.

W dniu premiery wyjdzie specyalny numer „Życia Teatralnego", poświęcony współczesnej twórczości dramatycznej Jugosławii.

TABELE WYGRANYCH LOTERYI GÓRNOŚLĄSKIEJ, której ciągnienie odbyło się dnia 6 i 7 marca 1922 r., będzie można nabyć od dnia 18 marca 1922 r. we wszystkich b. kolekturach za 25 mkp., z ewent. opłatą listu odpowiednio więcej.

W SPRAWIE WYJAZDU ROBOTNIKÓW DO FRANCYI. Z miejsk. Urzędu pracy otrzymujemy nast. komunikat: Obecnie do robót we Francyi wysyła się tylko górników, którzy przedłożą poświadczenia z dyrekcyi kopalni, że pracowali przynajmniej 4 lata w kopalni węgla. Wysyłka robotników rolnych została wstrzymana, a greckokatolicy wogóle nie mogą być wysłani do robót rolnych, gdyż świętują oni we Francyi podwójnie, raz w święta rz.-katolickie, drugi raz w święta grecko-katolickie. — Dr. Müller, kierownik P. U. P. P. w Krakowie.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie płacono wczoraj: za 1 dolara 4000—4100, dol. kanad. 3900, marki niem. 14·50—16·50, franki franc. 365, fr. szwajc. 750, fr. belg. 340, leje rum. 27—29, kor. czeskie 69, kor. austr. stempl. 0·54, kor. węg. 5·50, ft. szterl. 17.300, po 100 rb. carskich 225, po 500 rb. car. 170 mkp.

Dzienniki podają, że Niemcy skupują przez swych agentów obce waluty na spłatę swych długów wojennych i to podobno jest przyczyną wzrostu obcych walut.

JAK MAGISTRAT STARA SIĘ O TANIE MIĘSO. Dyrektor rzeźni swego czasu obiecywał dostawę taniego mięsa rumuńskiego. Mięsa wieprzowego dotychczas zupełnie nie sprowadzono do Lwowa. W połowie stycznia b. r. dyr. Krzyształowicz otrzymał z Rumunii dla miasta 50 sztuk bydła. Z tego transportu sprzedano jednak 14 sztuk dla obszaru dworskiego w Bełzcu. Nie wiadomo, czy na ten transport było zezwolenie z województwa. Sprzedawanie bydła otrzymanego dla miasta świadczy o złej woli aprowizatorów miasta. Gospodarka aprowizacyjna magistratu idzie na rękę paskarzom - rzeźnikom, oraz producentom wiejskim, kosztem mas ludności miejskiej.

ZAJĘCIA KOMENDANTA POSTERUNKU. Pewien mieszkaniec Wojsławic pow. sokalskiego kupił konie we Lwowie. Konie te, zaopatrzone paszportami z. Rzeszowa, potwierdzonymi we Lwowie, w drodze do Wojsławic zatrzymał komendant policyi w Kulikowie z powodu rzekomej nieścisłości na jednym paszporcie. Koni tych nie dał jednak do przytrzymania urzędowi gminnemu, jak to zwyczajnie się praktykuje, lecz sam je zatrzymał i karmił. Po 8 dniach, wydając konie, wystawił rachunek za siano na 35.300 mk., t. j. drożej, niż we Lwowie. Poza tem właściciel koni musiał zapłacić 15.000 mk za usługę koło koni. Ta nieuzasadniona służbistość komendanta kosztowała słono właściciela przytrzymanych koni.

ZAGINIONA. Michał Czubara zamieszkały przy ul. Kordeckiego 18, doniósł policyi, że 12-letnia córka jego Bronisława wyszła dnia 10 bm. z zakładu SS. Albertanek do szkoły św. Anny i od tego czasu przepadła bez wieści. Zaginiona ma czarne włosy obcięte i czarne oczy.

MŁODOCIANY AWANTURNIK. Dnia 3 bm. do mieszkania Józefa Kuncelmana przy ul. Hofmana l. 7 przyszedł Mieczysław J., uczeń V. klasy gimn. z Krosna i fantazując o swych przygodach, prosił o nocleg. Przenocowawszy, wyszedł następnego dnia po południu do miasta, przyczem zapowiedział swój powrót. Jednakowoż już więcej nie wrócił. Po pewnym czasie Kuncelmanowie spostrzegli brak biżuteryi wartości 745.000 mk. Ojciec chłopca zawiadomiony o tem, odszukał w końcu włóczęgę, lecz odebrał od niego tylko część skradzionej biżuteryi, albowiem chłopiec zdołał wiele kosztowności przetrwonić.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Franciszka Simińska, lat 28, i Stan. Siwak zgłosili się w pogotowiu rat. celem opatrzenia ran na głowie. Pobił ich mąż Simińskiej. B. Reizesa, lat 56, wózkarza, pobił pewien kieszonkowiec, któremu zabronił odwiedzać swą córkę. — Józefa Ślimakowskiego pokąsał złośliwy pies w ręke. — Udzielono im pomocy.

NIEFORTUNNY ZŁODZIEJ KOLEJOWY. Michał Gac, lat 22, zamieszkały na Zasaniu pod Przemyślem, zorganizował szajkę złodziejską, która okradała pociągi kolejowe. Onegdaj nocą wraz z kolegami wskoczył do pociągu towarowego między Radymnem i Żurawicą w celu kradzieży. Wywiadowcy ruchomej straży kolej. ze Lwowa M. Rzepczyński i A. Rzemień, odpędzając złodziei, zranili strzałami Gaca i ujęli go, jego koledzy zaś zbiegli. Ranionego przywieziono do szpitala we Lwowie.

Komunikaty.

✕ WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA „DZIECI NA WIEŚ" odbędzie się w sali ratuszowej dnia 24 bm. o godzinie 5 po południu z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1921. 3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej ze stanu rachunków i magazynu za rok 1921. 4) Wybór Zarządu. 5) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1922. 6) Wnioski i interpelacye.

POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE. We wtorek, dnia 14 marca i w środę dnia 15 marca o godz. 6·15 zebrania Towarzystwa, na których wygłoszą odczyty o „Nowoczesnym stylu w architekturze polskiej" we wtorek prof. Władysław Klimczak, w środę konserwator dr. Józef Piotrowski.

—•••—

Zabawa uczniów w radio-stacyę.

Policya wykryła wczoraj stacyę telegrafu bez drutu w realności przy ul. Zamoyskiego pod l. 10. Na miejsce przybył wraz z przedstawicielami policyi szef łączności D. O. K. maj. Zygmuntowicz. Stwierdzono, że na dachu na 3-metrowym słupie przytwierdzono 5 promieni przewodów, które przez komin szły do mieszkania inżyniera Fitznera, który ma skład przyborów technicznych przy ul. Słowackiego. — Dalej stwierdzono, że była to stacya odbiorcza na wzór okrętowych. Zaopatrzona ona była w części precyzyjne, pochodzące z magazynów wojskowych, które nie są do nabycia w handlu u nas. Rzeczy te przedstawiały milionową wartość.

Do urządzenia tej stacyi przyznał się syn Fitznera Bolesław, uczeń VI. klasy gimn. realnego przy ul. Łyczakowskiej. Zeznał on przed komisyą, że nadawczą stacyę urządził jego szkolny kolega Jacek Ruczajowski, zamieszkały przy ul. Jabłonowskich l. 4. Tu na pierwszem piętrze pod dachem na ganku znaleziono rozpięte przewody stacyi.

Części z magazynów wojskowych dostarczył chłopcom brat Ruczajowskiego Stanisław kapral radio-stacyi w Toruniu.

Obaj studenci zeznali, że zrobili tę stacyę dla czynienia doświadczeń. Znaleziono u nich wiele podręczników radio-telegrafu, co potwierdzają ich zeznania.

Fachowcy wojskowi stwierdzili, że urządzenie tych stacyi sporządzone było bez zarzutu, lecz studenci nie zdołali praktycznie wypróbować wyniku swych zabiegów.

Na razie obu pozostawiono na wolności.

Swego czasu w Rzymie za pomocą telegrafu bez drutu pewien student „pomagał" sobie przy egzaminie. Gdy wydalono go ze szkoły Marconi przyjął go do swych zakładów jako zdolnego fachowca.

Obaj lwowscy studenci zdradzili wiele pomysłowości, najgorsze jest jednak dla nich to, że korzystali ze skradzionych części i narzędzi.

Podobna stacya, gdyby znalazła się w rękach wrogich państwu czynników, mogłaby przynieść państwu poważne szkody.

—•••—

Szalony wzrost drożyzny.

Rząd pozwala na wywóz zboża i świń zagranicą.

W ostatnich dniach zaznaczył się ogromny wzrost cen mięsa wieprzowego. Zwyżka dochodzi do sto procent. Również ceny zboża poszły znacznie w górę, wskutek czego chleb podrożał znów o 15 marek na bochenku.

Przyczyną podrożenia jest pozwolenie ministerstwa handlu i przemysłu na wywóz świń zagranicę, mianowicie do Czechosłowacyi. Niejaki „Latawiec" otrzymał takie pozwolenie, skupuje wszystką trzodę, transporty świń już są w drodze na zachód. Natomiast rzeźnia lwowska świeci pustkami. Na usprawiedliwienie powiada się, że na wywóz przeznaczono świnie chude, a tłuste, które miały przyjść z Rumunii, miały iść na konsumcyę wewnętrzną. Tymczasem chude wywieziono, a tłuste nie przyszły i zostaliśmy bez mięsa i tłuszczów.

Podobnie sprawa ma się ze zbożem. Braku zboża nie ma, ale dziesiątki wagonów wywozi się zagranicę, z czego korzysta wszelkie paskarstwo, aby ceny podbijać jak najbardziej w górę.

Ta wywozowa polityka gospodarcza jest czemś wprost skandalicznem. Właśnie z powodu zakazu wywozu jaj mamy to pocieszające zjawisko, że jaja znacznie potaniały. Przykład ten dowodzi, że zamknięcie granic dla wywozu może nareszcie poważnie i dodatnio wpłynąć na rynek spożywczy. Ale na to trzeba w ministerstwach ludzi z rozumem i uczciwych.

Jeżeli Sejm nie położy kresu tej gospodarce, to chyba ludność sama będzie musiała o swą możność do życia się upomnieć.

—•••—

Morderca siedmiu kobiet.

Szczepan Paśnik, ów głośny morderca kobiet, ujęty w Warszawie, jest — jak stwierdzono — żonaty. Żona jego Józefa była mu pomocna przy morderstwach i sprzedawała zrabowane ubrania z pomordowanych ofiar.

Pierwszą ofiarą Paśnika była jego kochanka Józefa Gandek, następnie jej matka Maryanna. Zbrodniarz zeznaje, że mordował kobiety z zemsty, gdyż — jak twierdzi — kochanka przyczyniła się do jego ruiny majątkowej. Nie zadowolnił się zemstą na kochance swej — lecz prócz jej matki zamordował i obrabował zwłoki jej kuzynki Rozalii Garlickiej. Następnie mordował i rabował dla korzyści materyalnej, zwabiając kobiety rzekomo do swego majątku pod Warszawą.

W śledztwie mówił, że „każda pójdzie, gdy zobaczy pieniądze".

Podwarszawski Landru wraz z żoną stanie w najbliższych dniach przed sądem doraźnym.

Z sali rozpraw.

UPORCZYWY ZBRODNIARZ.

Epilog pożaru w Dzikowie Starym.

Na ławie oskarżonych zasiadł człowiek zniszczony długoletniem więzieniem; złamany fizycznie i duchowo starzec, mimo iż liczy zaledwie lat 45, niewiadomo: zbrodniarz czy nieszczęśliwy?

Oskarżony Piotr Marchewka, skazany został przed laty na karę śmierci za morderstwo popełnione na mężu swej kochanki. Karę tę, zmienioną na 20 lat ciężkiego więzienia, a następnie zmniejszoną do lat 16. oskarżony odcierpiał, poczem wrócił do rodzinnej wsi Dzikowa Starego (w pow. cieszanowskim), gdzie zamieszkał u siostry swej Anny Wusowiczowej. Pomimo węzłów bliskiego pokrewieństwa, Wusowiczowa źle obchodziła się z bratem, nie troszczyła się o niego w czasie choroby i nie dawała mu nawet należytego jedzenia.

W nocy 20. października 1921 około godz. 11-tej Marchewka podpalił siano znajdujące się na strychu w szopie, stojącej na podwórzu siostry. Akt oskarżenia twierdzi, że osk. uczynił to z zawiści i zemsty ku siostrze, sprawca natomiast broni się, że znękany tragicznemi przejściami, jakie złożyły się na pasmo jego życia, postanowił odebrać sobie życie i zginąć w płomieniach. Jednak w ostatniej chwili zwyciężył instynkt samozachowawczy, Marchewka, ciężko poparzony i nawpół oślepły uciekł z miejsca pożaru w pole.

Ponieważ w krytycznym czasie panował silny wicher, pożar rozszerzył się z błyskawiczną szybkością, obejmując **zabudowania 16 gospodarzy.**

Ofiarą ognia padło życie ludzkie.

Wasyl Gajda śpiący na strychu u gospodarza Szula, o którym zapomnieli uciekający w popłochu domownicy, spalił się żywcem. Ogólna wartość spalonych budynków zbiorów i inwentarza, dosięgły

sumy 60 milionów marek.

Piotr Marchewka w śledztwie i na rozprawie przyznał się do czynu lecz zastrzeżeń. Wyrok trybunału zasądził go

na 12 lat ciężkiego więzienia

z obostrzeniami. Obw. wyrok przyjął.

Rozprawę prowadził s. o. Mayer. Prokuratoryę reprezentował p. Paklikowski, bronił dr. Weisberg.

Tragiczna śmierć górnika.

W kopalni soli w Wieliczce zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą życie robotnika. Oto robotnik Klemens Trojny, po wywierceniu w ścianie otworów, założył trzy naboje dynamitowe. Po usunięciu się na bok, spowodował wybuch dynamitu. Eksplodowały tylko dwa naboje. Trojny usuwał gruzy zakrywające niewybuchły nabój. W tej chwili oderwał się kamień z sufitu chodnika i staczając się, uderzył o ten nabój. Nastąpił straszny wybuch, a odłamki kamieni przywaliły Trojnego i zraniły go śmiertelnie. Koledzy pospieszyli nieszczęśliwemu na ratunek, lecz Trojny w strasznych męczarniach wyzionął wkrótce ducha. Osierocił on żonę i kilkoro dzieci.

—o—

Kara śmierci za zdradę i kradzież.

W Brześciu litewskim aresztowano szeregowców Josla Bergera i Abrahama Mittelstadta. Obaj przyznali się, że byli płatnymi agentami bolszewików i mieli za zadanie wykradać tajne rozkazy.

Dokumenty skradzione wywozili do Białegostoku, gdzie odbierał je niejaki Blum, lub składali je w umówionem miejscu, w ruinach pewnego domu w Brześciu, skąd miał je zabierać ów Blum.

Podczas rewizyi w tych ruinach znaleziono 18 ważnych tajnych rozkazów skradzionych w miejscowych kancelaryach wojskowych.

Sąd wojskowy obu skazał na śmierć. Wyrok wykonano. Innych aresztowanych przekazano sądom cywilnym.

—•••—

Tomasz Traczewski szereg. 3. puł. ułanów, zeszłego roku skradł na szkodę skarbu wojskowego dwa siodła, wartości 26.000 mk., zaś swemu koledze płaszcz wojskowy.

Sąd wojskowy w Krakowie w myśl ustawy z sierpnia 1919 r. skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie. Obrońca wniósł prośbę o ułaskawienie skazanego.

—•••—

Sprawy partyjne.

* BIBLIOTEKA RADY ROBOTNICZEJ PPS. **Z dniem 1 marca podwyższa się** abonament na **40 mk. miesięcznie**, a kaucyę na 200 mk. Biblioteka mieści się przy ul. Ormiańskiej l. 2, II p. i **otwarta** jest w poniedziałki i piątki od 7—8 **wieczorem.**

Bezrobocie a kooperatywy w Anglii.

Nędza górników w okręgach, objętych bezrobociem przybrała rozmiary katastrofy. Najciężej dotknęła ona prowincye Wales i Monmonthshire, gdzie na paręset tysięcy zatrudnionych i to częściowo tylko górników przeszło 12.000 pozostaje bez pracy od całego szeregu miesięcy. Położenie tych ludzi jest tak ciężkie, nędza tak dotkliwa, że poborcy opłat państwowych we wspomnianych okolicach zwrócili się do rządu z oświadczeniem, iż raczej przyjmą na siebie wszelkie konsekwencye prawne i pójdą do więzienia, niżby mieli ściągać z nędzarzy, należne od nich opłaty rządowe.

W tej krytycznej sytuacyi z wybitną pomocą pospieszyły kooperatywy, które w tych okręgach oddawna już istnieją i doszły do wysokiego rozkwitu dzięki licznemu w nich udziałowi miejscowej ludności. Pomoc ta wyrażała się głównie w udzielaniu członkom pożyczek, oraz zwrocie udziałów członkowskich. Stowarzyszenie w Blaina, liczące 10.000 czł. (40.000 wraz z rodzinami), udzieliło dotąd pożyczek na ogólną sumę 50.000 f. st., prócz tego 2/5 członków otrzymały zwrot złożonych udziałów na sumę 90.000 f. st. Ofiary, które obecnie ponieść są zmuszone kooperatywy, zapewnią im niechybnie wspaniały rozwój w przyszłości.

Z ruchu robotniczego.

Drukarze w obliczu strejku.

Przed pięciu tygodniami odniosło się stowarzyszenie „Ognisko" do Gremium pracodawców z propozycyą zwołania wspólnej konferencyi. Przez trzy tygodnie zwlekało Gremium ale na skutek nalegań ze strony towarzyszy odbyła się w czwartym tygodniu konferencya, która nie dała pozytywnego rezultatu. Przewodniczący komisyi p. Wiśniewski żądał w swej perfidyi od komisyi towarzyszy **obniżenia płac pracującym.**

W dniu 12 bm. odbyło się zgromadzenie towarzyszy, na którem liczni mówcy napiętnowali należycie stanowisko przedsiębiorców wykazując cyfrowo konieczność znacznej podwyżki w dzisiejszych czasach szalejącej drożyzny. Wszyscy przemawiali za natychmiastowem proklamowaniem strejku. Chcąc jednak dać dowód, że pracujący nie dążą do zniszczenia przemysłu drukarskiego, uchwalono dać termin przedsiębiorcom do 15 bm. w celu zaspokojenia żądań pracujących. Drukarze omijajcie Lwów!

§ BOJKOT WE FABRYCE „HEROS"! Robotnicy kufernicy, omijajcie wyż wymienioną fabrykę przy ul. Sykstuskiej l. 14.

Masowy wiec lwowskich kolejarzy.

Potężny i jednolity Związek zawodowy kolejarzy (Z. Z. K.), zapewnił kolejarzom w całem państwie zwycięstwo słusznym ich postulatom. Dlatego czarne duchy reakcyi zatrwożyły się i poczęły pracować nad rozbiciem tej spoistości, a znalazły się ambitne jednostki, które poszły w służbę reakcyi i tak powstał P. Z. K. Prowodyrzy tego związku terrorem zmuszają podwładnych swych do wstępowania w szeregi P. Z. K., aby na ich karkach uzyskiwać awanse i synekury.

Delegaci P. Z. K. przy układaniu pragmatyki dla kolejarzy, domagali się bardziej reakcyjnych klauzul, niż obowiązywały za despotycznych rządów rosyjskich. Panowie ci jeszcze mieli czelność na niedzielnym wiecu zabierać głos i chwalić się swemi „zasługami". Słowa prawdy, które usłyszeli, jakoteż rezolucya uchwalona jednogłośnie na wiecu, jest na razie pełną dla nich wzgardy odpowiedzią.

W ub. niedziele przed południem tłumy kolejarzy zapełniły halę montowni w warsztatach głównych. Po zagajeniu wiecu przez tow. Langa, wybrano do prezydyum tow. Rossyana, na sekretarza tow. Tintza.

Prezes Z. Z. K. tow. Kuryłowicz omówił projekt rządowy pragmatyki dla kolejarzy, wskazał na poszczególne paragrafy, które godzą nawet w prawa kolejarzy uzyskane od rządów zaborczych.

Paragraf 4 pragmatyki dzieli kolejarzy na dwa działy: pozostających w stosunku publiczno- prawnym i na prywatno- prawnym. Ci ostatni mogą być jako najemni w każdym czasie usunięci i t. p. Pierwszą część tworzą pracownicy należący od 1 do 8 klasy płacy, drugą część od 9 do 15 klasy płacy. Przedstawiciele Z. Z. K. stanowczo sprzeciwiają się podobnemu podziałowi.

Żądają charakteru publiczno- prawnego dla wszystkich kolejarzy. Delegaci P. Z. K. natomiast żądają charakteru prywatno- prawnego, chcą podziału urzędników i służby, gdy delegaci Z. Z. K. domagają się zagwarantowania stałego bytu pracownikom kolejowym.

Dalej domagamy się jasnego stylizowania pragmatyki. Określenie „nieposzlakowany człowiek" pozostawia szeroką furtkę dla interpretowania tego określenia przez złośliwych przełożonych.

Z. Z. K. chce takiego tytułu dla kolejarzy, który odpowiada pracy, i nie jest sprzeczny z duchem demokratycznym. Dlatego nie chcemy, jak P. Z. K. nazwy urzędników.

Pragmatyka powiada, że przełożony i poza służbą może rozkazywać podwładnemu. § 29 niekorzystnym jest w sprawie udzielania urlopów. Z. Z. K. domaga się poprawy tych ustępów. Inne związki kolejarzy godzą się jednak na te niekorzystne ustępy pragmatyki.

Delegat P. Z. K. Chruścicki wraz ze związkiem maszynistów domaga się kar pieniężnych dla kolejarzy, które mogą sięgać do 50 prc. pensyi. Delegaci Z. Z. K. sprzeciwiają się karom pieniężnym. P. Z. K. domaga się nawet, aby za „grube niedbalstwo" w służbie, kolejarz odpowiadał całym swym prywatnym majątkiem.

PROJEKT PRAGMATYKI ZABRANIA UPOMINAĆ SIĘ O POPRAWĘ BYTU.

Z. Z. K. będzie bronić prawa strejku do ostateczności i prawa koalicyi, co gwarantuje nam konstytucya. Inne związki nie popierają Z. Z. K. w tej najżywotniejszej sprawie.

Żądamy, aby pracownik mógł być wydalony ze służby dopiero na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego, a nie na widzimisię przełożonego, jak to przewiduje pragmatyka.

Domagamy się jednego systemu płac, a nie pracy akordowej.

Domagamy się aby w komisyach kwalifikacyjnych zasiadał delegat dotyczącego zawodu kwalifikowanego.

Prezes P. Z. K. Jakimiak wypowiedział się ujemnie o konduktorach, przy ustanawianiu ich stopnia płacy. (Za to został nadinspektorem).

Z. Z. K. domaga się równych praw dla wszystkich i automatycznego awansu. (Brawa i oklaski).

Czwarteński ze związku P. Z. K. usiłował niefortunnie bronić swój związek, lecz nie mając argumentów musiał przestać mówić.

Następnie wśród oklasków przemówił poseł tow. Hausner. Głównem złem jest istnienie P. Z. K. i rozbicie kolejarzy na liczne związki. To jest przyczyną, że sprawiedliwe żądania kolejarzy nie są zrealizowane. Kolej to warsztat pracy produkujący a nie administracya państwowa. Jak będzie wyglądał urzędnik państwowy, gdyby kolej wydzierżawili prywatni przedsiębiorcy? „Biali" domagają się usilnie tytułu urzędnika, bo boją się zrównania praw. P. Z. K. broni praw białych urzędników — kosztem robotników. W czasie strejku, który wybuchł w ostateczności — P. Z. K. rozbił kolejarzy.

Gospodarka państwowa jest straszna.

KRAJ ZNISZCZONY DOMAGA SIĘ ODBUDOWY A WOKOŁO BEZROBOCIE.

Cały sukces daniny, zniszczył tydzień przesilenia w Sejmie. Paskarze, dygnitarze i t. p. pasorzyci działający na szkodę państwa, winni siąść na ławie oskarżonych, a nie ci „komuniści" zasądzeni we Lwowie.

Deficyt 80 miliardów na kolei nie jest spowodowany przez kolejarzy. Personal nie ma kontroli nad tą gospodarką, a w ministerstwie kolei pracują nad tem, aby robotnik był deptany przez złotokołnierzowców.

Obecny Sejm jest odbiciem rządzącej klasy społeczeństwa. Klasa robotnicza musi być zdrowa. Nie prosić, lecz żądać. Trzeba też wytężyć wszystkie siły, aby usunąć nieszczęście spowodowane przez obecną skorupowaną klasę posiadającą.

Musimy dla zwycięstwa zjednoczyć się w jednym związku Z. Z. K. i w organizacyach P. P. S. (Liczne brawa i oklaski).

Mowca wspomina o jubileuszu posła tow. Daszyńskiego, który największe ma zasługi przy organizowaniu polskiej klasy pracującej i w budzeniu ducha demokracyi w społeczeństwie.

Mowca odczytuje telegram mający być wysłany na ręce jubilata, który też jednomyślnie przyjęto wśród burzliwych oklasków na cześć tow. Daszyńskiego i P. P. S. Telegram brzmi:

„Zgromadzeni kolejarze w okręgu dyrekcyi lwowskiej na masowem zgromadzeniu w montowni — wyrażają najwyższe uznanie, miłość i cześć posłowi Ign. Daszyńskiemu z okazyi 25 lecia pracy i walki parlamentarnej w obronie interesów klasy robotniczej, w obronie jej socyalistycznych ideałów — zebrani życzą niestrudzonemu bojownikowi, by dożył wielkiej chwili, zupełnego wyzwolenia klasy robotniczej, jak dożył niepodległości Polski.

Niech żyje Daszyński!

Niech żyje P. P. S!

Delegat W. W. Z. Z. K. z Warszawy, Kozłowski i Grylowski z Krakowa omawiali poszczególne punkta pragmatyki i jej wady, godzące wprost w byt kolejarzy. Mowcy podali wiele faktów zdrady zasadniczych postulatów przez delegatów P. Z. K., którzy kują na kolejarzy cięższe kajdany, niż to zamierza sam rząd.

Z. Z. K. wytęży wszystkie siły, aby pragmatyka była demokratyczna. (Oklaski).

Łukasiewicz ze związku P. Z. K. usiłował bronić swój biały związek przed druzgocącymi zarzutami. Tylko dzięki wysiłkom przewodniczącego, zdołał swe przemówienie skończyć oświadczeniem, że i oni radziby uzyskać „dobrą" pragmatykę.

Tow. prezes Kuryłowicz z miejsca wykazał perfidyę panów z P. Z. K., którzy inaczej tu mówią, a inaczej ich delegaci w Warszawie przed przedstawicielami rządu. (Oklaski).

W czasie przemówienia tow. Kuryłowicza kilka „filarów" P. Z. K. nie znajdując odpowiedzi na zarzuty stawiane opuściło to zgromadzenie, z irytacyi trzaskając drzwiami. (Głośne śmiechy i okrzyki hańba, towarzyszyły ich odejściu).

Urz. Podolski w ostrych słowach dał wyraz rozgoryczeniu ogółu urzędników. Rząd uczynił urzędników żebrakami, a obecny, nieuczciwy twórca projektu pragmatyki godzi w cześć kolejarzy.

Tow. Maksamin omówiwszy obecny wzrost drożyzny, odczytał następujące

REZOLUCYE:

1. Zgromadzeni pracownicy kolejowi dnia 12 marca 1922, w montowni warsztatów głównych we Lwowie, po wysłuchaniu sprawozdania członków W. W. Z. Z. K. w sprawie walki Z. Z. K. o poprawę bytu pracowników kolejowych jak i w sprawie pragmatyki służbowej uchwalają votum zaufania W. W. Z. Z. K., natomiast reprezentantom P. Z. K. za ich szkodliwe wystąpienia w M. K. Ż. podczas uzgadniania projektu pragmatyki służbowej wyrażają pogardę i ubolewanie.

2. Zgromadzeni domagają się ze względu na ciągle wzrastającą drożyznę podwyższenia ich poborów o 100 proc., opierając się na datach głównego urzędu statystycznego, oraz przeprowadzenia jak najrychlejszej rewizyi uposażenia pracowników.

3. Zgromadzeni domagają się pragmatyki służbowej, uzgodnionej poprzednio z przedstawicielstwem Z. Z. K., z uwzględnieniem automatycznego awansu, kart ulgowych i legitymacyi, zagwarantowania praw obywatelskich, zawartych w konstytucyi i złagodzenia kar dyscyplinarnych na formę więcej demokratyczną i europejską.

4. Zgromadzeni wzywają wszystkich pracowników do organizowania się w jednym związku Z. Z. K., wypróbowanym, w walce o poprawę bytu pracowników w celu utworzenia jednego i jednolitego frontu przeciwko zakusom reakcyi, na prawa obywatelskie i byt pracowników. Oświadczają, ze świadomi są hasła: „W jedności i solidarności siła".

Rezolucye te jednogłośnie przyjęto.

Następnie przemawiali Lebküchler, Janson i Dąbrowski, poczem wiec po godzinie 3-ciej po południu zakończono.

Jak ceni się zdrowie kolejarzy.

CHYRÓW, w marcu 1922.

Podczas wojny, wybudowano w Chyrowie baraki, które służyły przez czas dłuższy na magazyny, składy i t. p. Podczas grasowania cholery, zrobiono z jednej części trupiarnię, podczas gdy inną część zajmowali chorzy.

Już za rządów polskich postanowiła sekcya zrobić z tych baraków koszary konduktorskie.

Urządzono jedną wielką izbę na 36 łóżek. Można sobie wyobrazić odpoczynek tych ludzi, gdy do lokalu odpoczynkowego co pewien czas nowa drużyna wchodzi lub wychodzi. Ze ścian i dachu spływa woda, a szczury mieszczące się za ścianami robią szmer nie do zniesienia. Smród taki, że nie można oddychać. Podłoga zapadnięta z powodu zgniłych desek. I w takim to baraku, który nie nadaje się na stajnię, każe się odpoczywać ludziom po jeździe 8 — 14 godzinnej, aby po 6 — 8 godzinach jechali dalej.

Apelujemy tą drogą do p. prezesa Barwicza, aby natychmiast usunął tę straszną męczarnię ludzi i spowodował, aby wyszukano w mieście odpowiedniejszy budynek, na lokal odpoczynkowy dla zmęczonych ciężką służbę konduktorów kolejowych.

PRZYMUSOWA POŻYCZKA W NIEMCZECH.

EILVESE, 13. marca. (Pat.) Radio. Połączone komisye Reichstagu przyjęły jednomyślnie projekt ustawy o pożyczce przymusowej w wysokości 1.000.000.000 marek w złocie.

METODY BOLSZEWICKIE DLA DŁAWIENIA NIEPODLEGŁOŚCI.

PARYŻ, 12. marca. Tutejsza Kolonia gruzińska otrzymała wiadomość, że bolszewicy postanowili wywieźć z Tyflisu 35 pociągów z instalacyami mechanicznemi arsenału i warsztatami kolejowymi. W ten sposób pragną oni zgnieść niepodległościowy ruch robotników gruzińskich, skoncentrowanych przeważnie w arsenale i na kolei i zniszczyć ekonomicznie Gruzyę.

Doroczne Walne zgromadzenie czł. PPS. w Drohobyczu.

DROHOBYCZ, dnia 7. marca 1922.

Dnia 5. marca odbyło się w sali Kasy chorych doroczne Walne Zgromadzenie członków P. P. S. tutejszego grodu.

Zgromadzenie zagaił przewodniczący tow. Wolf, podnosząc znaczenie Polskiej Partyi Socyalistycznej dla proletaryatu polskiego.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, zdawał sprawozdanie sekretaryatu tow. Melnarowicz. Sprawozdawca po krótkiem porównaniu sytuacyi politycznej poprzedniego roku z rokiem sprawozdawczym, przedstawił krótki, liczbowy rys pracy Polskiej Partyi Socyalistycznej na gruncie Drohobycza, a mianowicie: Rada Robotnicza P. P. S. odbyła w roku sprawozdawczym 15. posiedzeń, prezydyum zaś Rady posiedzeń 10. Zebrań organizacyjnych odbyto 4, konferencyi okręgowych 2, odczytów 2, wieców publicznych 5.

Prócz tego członkowie Rady Robotniczej P. P. S. pracowali w samorządzie gminnym, w komisyi badania cen i zysków, w komitecie dla repatryantów i t. d. W organizacyach zawodowych 90 proc. prac spoczywa na barkach członków naszej partyi.

Praca oświatowa wprawdzie nie była tak intensywną, jaką powinna być, ale w tym kierunku starano się jednak uczynić wszystko w granicach możliwości sił partyjnych. Rada Robotnicza P. P. S. zakupiła w roku sprawozdawczym za 20.939 mk. nowych książek, które po dokończeniu oprawy będą oddane do dyspozycyi członków.

Zajmowano się również organizacyą kobiet, chociaż wyniki w tej pracy są minimalne.

Prócz tego przygotowano program dla szkoły partyjnej, która w najbliższym czasie będzie uruchomioną.

Sprawozdanie swe zakończył tow. Melnarowicz podkreśleniem, że wprawdzie wyniki pracy nie są zbyt wielkie, jednak Rada Robotnicza może śmiało twierdzić, że zrobiła wszystko, co leżało w jej mocy.

Nad powyższem sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusya. Tow. Denasiewicz wskazuje na ataki reakcyi na klasę robotniczą, tow. Markowska z Borysławia mówi o znaczeniu organizacyi kobiet dla proletaryatu, tow. dr. Seidl zachęca do optymizmu i pracy, tow. Markowski wskazuje na pracę wśród młodzieży robotniczej, zaś tow. Przewłocki z Borysławia mówi o akcyi przedwyborczej.

Po przemówieniu jeszcze kilku towarzyszy, przystąpiono do sprawozdania kasowego, które zdawał tow. Kolarz. Ze sprawozdania tego wynika, że partya miała w roku 1921 dochodu mk. 144.639·50, rozchodu mk. 136.733. Saldo kasowe wynosi więc mk. 7.906·50.

Na wniosek jednego z towarzyszy, uchwalono ustępującej Radzie votum zaufania.

Wybory do nowej Rady dały następujący wynik: przewodn. tow. Jan Wolf, zast. przew. Paweł Denasiewicz, członkami Rady: Szopian, Kolarz, Melnarowicz, dr. Seidl, Szlamp, Melnarowiczowa, Wojtowiczowa, Boroński, Gątkiewicz, Jasiński, Niemczyk, Basecki Karol, Kanachowski, Zajer, Maksymik, Starościak, Jordan, Stefański i Tyburski.

Do Komisyi rewizyjnej wybrano następujących towarzyszy: Acedańskiego, Bogacza, Chwaję, Andraszkego i Eustachiewicza.

Wezwaniem do pracy nad przebudową obecnego ustroju, zakończył przewodniczący Zgromadzenie.

Egipt w walce o niepodległość.

Depesze doniosły, że rząd angielski zgodził się na uchylenie protektoratu Anglii nad Egiptem, utworzenie egipskiego min. spraw zagranicznych, zniesienie stanu wojennego i zwołanie zgromadzenia ustawodawczego. W zamian za to Anglia żąda dla siebie gwarancyi w postaci prawa zabezpieczenia dróg wodnych i kanału Sueskiego. Pozatem Anglia żąda poszanowania praw cudzoziemców w Egipcie, oraz zastrzega się przeciwko zawieraniu przez Egipt umów, wymierzonych przeciwko interesom angielskim.

Zgoda Anglii na powyższe ustępstwa dla Egiptu okupiona została mozolną walką Egipcyan. Najpotężniejsza partya egipska „Zjednoczenie Narodowe" pod wodzą Saad Paszy Zarlula, walczyła o urzeczywistnienie programu, zawierającego w najważniejszych punktach: zniesienie protektoratu, stworzenie niepodległego państwa bez wszelkiej kontroli wojskowej, czy finansowej, zawarcie trwałego sojuszu z Anglią, włączenie Sudanu do Egiptu.

Rokowania nie doprowadziły do pomyślnego skutku, Saad Paszę wraz z towarzyszami egipskimi internowano na wyspie Ceylon, majątek Zgromadzenia skonfiskowano, pisma zamknięto, stowarzyszenia polityczne rozwiązano, stan wojenny zaostrzono.

Nowomianowany przez rząd angielski Wysoki Komisarz dla Egiptu lord Allenby wszczął układy z różnymi politykami egipskimi, chcąc ich skłonić do utworzenia nowego rządu. Ale bez skutku. Jedynie Sarwat Pasza postawił szereg warunków, od których przyjęcia uzależnił zgodę na kierownictwo rządem egipskim. Warunki te, oprócz wymienionych na wstępie, zawierają też żądania zniesienia cenzury, amnestyi powszechnej, zastąpienia urzędników angielskich przez egipskich (z wyjątkiem kontroli skarbowej i sądownictwa), prawa swobodnego wyboru parlamentu i senatu i powołanie z ich łona delegacyi dla rokowań z przedstawicielami Anglii.

Lord Allenby przekonał się, że bez przyjęcia warunków Sarwaty Paszy, nie uda się pozyskać żadnego polityka egipskiego dla nowego rządu, ani uspokoić umysłów. Proponował tedy rządowi angielskiemu przyjęcie tych warunków, na co rząd ten odpowiedział, że wyliczone powyżej gwarancye muszą być zabezpieczone. Wyraził zgodę na żądania angielskie. Allenby osobiście udał się 11 lutego do Londynu, gdzie udało mu się przekonać Lloyd George'a o konieczności ugody z Egiptem, wskazując przytem, że ruch w Indyach szybko przerzucić się może do Egiptu, o ile nie uda się natychmiastowe porozumienie ze Zjednoczeniem.

Niewiadomo, czy zjednoczenie zgodzi się na warunki powyższe, które nie zawierają w sobie uznania niepodległości Egiptu, lecz stwarzają grunt do dalszych rokowań między obu stronami o przyszłość tego kraju.

Kultura towarzyska uratowała życie.

W warszawskim teatrze „Wodewil" zaszedł wypadek, który omal nie pociągnął za sobą tragicznego wyniku. Oto podczas przedstawienia oderwał się kawałek gzemsu, który spadł na jedno z krzeseł i zdruzgotał siedzenie. Szczęśliwie zdarzyło się, że na tem krześle w danej chwili nikt nie siedział, albowiem oficer francuski, który to miejsce zakupił, spóźnił się na przedstawienie i w chwili rozpoczęcia akcyi mimo zachęcań ze strony woźnego teatralnego nie chciał zająć swego miejsca, aby nie przeszkadzać reszcie widzów. Ta kultura towarzyska uratowała mu życie.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

Idealny środek przeczyszczający dla dorosłych i dzieci
CZEKOLADA „DRASTIN - LUBELSKI"
do nabycia w aptekach i składach aptecznych.
Przedstawicielstwo na Wschodnią Małopolskę i Wołyń.
Aptekarski Związek Wytwórczo-Handlowy
„FARMACJA" LWÓW, PIEKARSKA 1 A.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtanie.
rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.

Akuszerka BONN udziela porad fachowych pod dyskrecyą
we Lwowie. ul. Łyczakowska 1. 66 (róg Hausnera)

KONCES. ZAKŁAD INSTALACYJNY
JÓZEFA EINSCHLAGA
LWÓW, UL. KAMIŃSKIEGO 3
wykonuje urządzenia wodociągowe, naprawę tychże najrychlej po cenach umiarkowanych.

Ogłoszenie licytacyi.

Państwowe Zakłady obróbki drzewa na Persenkówce zamierzają sprzedać w drodze licytacyi ofertowej około 6.000 (sześć tysięcy) m. sześć. dębiny w stanie przerobionym na materyały stolarskie, ewentualnie budowlane. Dębina ta, leżąca obecnie w stanie okrągłym na składach, zostanie przez Zakłady przetarta, stosownie do dyspozycyi nabywcy i oddana w ciągu czterech do pięciu miesięcy na wagonach stacyi kolejowej Persenkówka.

Oferty na kupno materyałów z podaniem ceny i dymensyi, należy wnosić na ręce Dyrekcyi Zakładów we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 12. do dnia 8. kwietnia 1922, godz. 12. w południe.

Każdy oferent winien złożyć w kasie Zakładów wadjum w wysokości pół miliona marek pol.

Dyrekcya zastrzega sobie swobodną decyzyę, co do uznania oferty za najkorzystniejszą, a przyjęcie oferty musi być zatwierdzone przez Okręgową Dyrekcyę Odbudowy we Lwowie i Ministerstwo Robót Publicznych. Nabywca, którego oferta będzie przyjęta, obowiązany będzie w ciągu 14 dni, od dnia zawiadomienia go o przyjęciu oferty, przystąpić do sporządzenia pisemnej umowy, i złożyć przy spisaniu umowy najmniej 25 proc. całej przypadającej ceny kupna, pod rygorem uznania wadjum za przepadłe.

Dyrektor: INŻ ZWOLIŃSKI, m. p.

Żarówki regenerowane
są tańsze i lepsze po
250 Mp. za sztukę
WAREC
Sprzedaż: we FABRYCE LWOWSKIEJ, 8 DZIELNI 25.
BAZAR KRAJOWY, Akademicka 10.
K. DOMICYEK, Sykstuska 27.
„ELEKTRYCZNOŚĆ" 3. Maja 15.
E. HAUSMAN, Pasaż Hausmana.
B. PANZER, Kopernika 17.
POLSKI ZWIĄZEK PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTRYCZNYCH Gródecka 2 b. (Dom Katolicki).
Chcesz kupić - Oddaj stare!

KINO LUX Pasaż Mikolascha. Zmiana programu dwa razy, w tygod. we wtorki i piątki.
wyświetla od 14-go marca 1922 r.
wielki dramat detektywny w 5 aktach p. t.
Róża wyrokiem śmierci
w głównej roli słynny detektyw Stuart Webbs.
oraz wesoła komedya p. t.
JANKA ZRYWA Z NARZECZONYM.

Dr. BRILL Specyalista w chorob. skórnych i wener. b. sekund. szpit. powsz. b. starszy ordynat szpit. W. P. przyjmuje od 12—1 i od 3—5. plac AKADEMICKI 4, parter.

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop.
PLAC HALICKI 7 (NAD KAWIARNIĄ CENTRALNĄ).

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6.

Rok założenia 1881
ALOJZY HÜBNER
Lwów, Rynek 38
poleca 289—4
farby, oliwy, smary, benzynę i artykuły gospodarcze
Rok założenia 1881

MIÓD PSZCZELNY (PATOKĘ)
kupuje
w każdej ilości firma
J. A. BACZEWSKI
dla miodosytni swojej
w ZNIESIENIU
koło LWOWA.
Oferty nadsyłać do biura fabryki w Zniesieniu

ZWIĄZEK DROBNYCH KUPCÓW WE LWOWIE
ogłasza
KONKURS
1) na sekretarza Związku
2) na inkasenta.
WARUNKI.
Sekretarz związku powinien mieć wykształcenie doktora Praw i obeznany z Ustawą przemysłową, urzędo anie codziennie od godz. 7—9 w. wynagrodzenie według umowy.
Inkasent powinien władać językiem polskim tak w słowie jak i piśmie i w młodym wieku. Kaucya wymagana.
Dochód miesięczny 20 000 Mk. prócz dodatków.
Oferty należy wnosić do Związku drobnych kupców ul. Rutowskiego 23, III p. drzwi 8+.
326—3 ZARZĄD

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI
POSEŁ NA SEJM USTAWODAWCZY.
CZARNA OFENZYWA
Cena Mk. 150 —
— Do nabycia — w Administracyi Dziennika Ludowego.

CUKIERKI PIERSIOWE „PAX" NIEZAWODNE
normalne, mentolowe, sosnowe, eukaliptusowe.
Do nabycia w Aptekach
Zast.: APTEKA SKLEPIŃSKIEGO LWÓW, RYNEK (róg ul. Dominikańskiej) i w HURTOWNIACH APTECZNYCH

Firma
Violin i Tisser
Hurtowny skład maszyn do szycia i przyborów do tychże przy ul. Bernsteina 1 — OTWORZYŁA
dla wygody swojej klienteli
Sprzedaż detajliczną
w tym samym domu wejście z ul.
Kazimierzowskiej 28
Sprzedaż maszyn do szycia wszystkich systemów i części składowych, igieł, oliwy i nici po cenach fabrycznych. 38—2

PASY POPĘDOWE pierwszej jakości belgijskie i wiedeńskie, z sierści wielbłądziej i konopne wszelkich wymiarów poleca po cenach przystępnych — — —

„POLSOT"
Polska Spółka dla Obrotu Towarowego
Lwów, ul. Szajnochy 1. 2

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 19.